1. Codzienny użytek, czasami obrabia zdjęcia i montuje filmy. Przeciętna znajomość, studiuje prawo, 26 lat. Podróżniczka. Korzysta z laptopo/tableta Microsoft Surface 2. (Mały przenośny laptop/tablet kupiony w ameryce, więc troszeczke inne zasady).

2. Licencja to uprawnienie do korzystania z danego programu.

3. Sprzedanie produktu

4. Kupiła taki komputer, żeby już miał office w środku (była to jedna z ważnych rzeczy przy zakupie). Kupiła kiedyś antivirusa, ale aktualnie używa bezpłatnego.

5. Nie, tylko trialowe wersje. Jesli wersja się konczyła, instalowała inny program.

6. Winows

7. Trzyma w pudełku razem z papierami od laptopa + rachunek na mailu.

8. Nie, nie jest sobie w stanie przypomniec

9. Tak, całkiem często

10. Tak, parę mi się to zarzyło. Jakieś programy do obróbki zdjęc, parę aplikacji do organizacji czasu, czy przypominania o cwiczeniach.

11. Tak naprawdę to korzysta regularnie z office i 2 przegladarek neta (korzysta z nich na zmiane). Nie ma za dużo zainstalowanych programow

12. Ma swoj, ale czasem korzysta z komputera mamy.

a. Instalowala mamie programy, mama na pewno nie jest tego swiadoma. Czasami potem usuwała, ale nie zawsze.

13. Nigdy.

14. Próbowała kupić antywirusa, gdy licencja się skonczyła, a okienko powiadomienia przekierowywało na rosyjska strone, na której nie było nawet opcji zmiany języka.

15. Polskie odpowiedniki są droższe, niż amerykańska cena przewalutowana na PLNy.

16. Prostota odnowienia (powiadomienia, linki do stron o ile działają, zapisane dane w koncie, więc sam proces zajmuje chwilke), przypomnienia o wygaśnieciu (wyskakujace okienka, powiadomienia przy odpaleniu).

17. EULE przelatuje wzrokiem szukając cyft wskazujacych na opłaty. Nigdy nie przeszukiwała w poszukiwaniu konkretnych informacji.

18. EULA jest dla niej całkiem zrozumiała, szczególnie po polsku, ale nigdy się w nie nie wgłębiała. (Jakie masz oczucia w stosunku do języka jakim napisana jest EULA, jako osoba posiadająca większa wiedzę prawniczą niż przecietny człowiek).